



CYTAT

Czy nie stajemy się dziś ofiarami nowego, nieznanego nam dotąd lęku - lęku przed wolnością? Jeszcze nie tak dawno potwierdzaliśmy dzielnie naszą tożsamość w oporze przeciw gwałtowi, a dziś - odnosząc wrażenie - nie potrafimy spojrzeć w głąb odzyskanej wolności. Czyżby to, o co tak długo walczyliśmy, było dla nas zapowiedzią samego tylko piekła?

Józef TISCHNER

SERDECZNE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE I
POMYŚLNOŚCI W NADCHODZĄCYM NOWYM
ROKU SKŁADA CZYTELNIKOM
REDAKCJA

JESZCZE ŻYWE TRADYCJE

Dzień wigilijny w Polsce jest wyjątkowy. Można by go nazwać świętem rodziny i domu. Zaś najważniejszym jego momentem jest uczta wigilijna. By zasiąść do niej wraz z bliskimi, wraca się z najdalszych nieraz zakątków świata, zaś ci, którzy tego zrobić nie mogą, uczestniczą w niej myślami. Jest to uroczystość spokojna, podniosła, pełna powagi i zadumy. A także czas refleksji nad rokiem minionym i rozmyślań nad nadchodzącym. W dzisiejszych czasach większość tradycji związanych z dniem wigilijnym nieco przybladła. Przypomnijmy sobie zatem, jak to dawniej bywało.

ciąg dalszy na str. 12

przegląd KOLBUSZOWSKI

Nr 14 • 20 grudnia 1992 • cena 3000 zł

100 LAT DEKANATU KOLBUSZOWSKIEGO

W organizacji Kościoła Rzymsko-Katolickiego istnieją od wieków archidiecezje czyli arcybiskupstwa, następnie diecezje, dekanaty i parafie. Niegdyś były jeszcze archidiaconaty, stojące ponad dekanatami, ale z czasem zanikły. Wszyscy kapłani niższych szczebli organizacyjnych Kościoła są pomocnikami kapłanów wyższych szczebli w wykonywaniu pracy duszpasterskiej wśród wiernych.

Dokumenty mówiące o utworzeniu rzymsko-katolickiej parafii kolbuszowskiej nie do-

irwały do czasów nowożytnych. W literaturze kościelnej za datę utworzenia tej parafii przyjmuje się rok 1523. W 1993r. parafia nasza będzie mogła obchodzić 470 rocznicę powstania. W dokumencie historycznym jest ona wymieniona po raz pierwszy w 1536r. Tereny Kolbuszowej i okolicy należały wtedy do panów Tarnowskich. Potem przechodziły do Lubomirskich,

ciąg dalszy na str.2

W NUMERZE m.in.:

- 100 lat Dekanatu
- Przywódcy AK c.d.
- PRZECIW MANIPULACJI
- Kalendarz 1993
- Krzyżówka
- Piłkarze Kolbuszowianki po sezonie
- Serwis Rady Miejskiej w Kolbuszowej

CO SIĘ DZIEJE W POLSCE?

Kto dziś rozumie co się dzieje w Polsce? Najpierw był podobno groźny pucz i dlatego tylko obalony został nocą rząd Olszewskiego. Wkrótce potem okazało się, że puczu nie było. Jednakże fałszywych oskarżycieli nie ukarano a rządowi Olszewskiego należytych praw nie przywrócono. Podzielono się za to skwapliwie zwolnionymi tekami. Lustracja - twierdzili zwycięzcy - nie miała nic wspólnego z obaleniem rządu; nieprawdowo ją

tylko uchwalono. Należało bowiem ją wprowadzić przez właściwą ustawę. Dlaczego jednak w Sejmie przeciw przyjęciu projektu ustawy o lustracji i dekomunizacji tak zaciekle występowali i głosowali właśnie ci posłowie, którzy z nietajonym entuzjazmem obalali rząd Olszewskiego? Dziś trzeba reform, głoszą odkrywczyci, a "nie toczyć boje". A kto myśli inaczej jest "wrogiem Polski".

ciąg dalszy na str. 3

Redakcja Przeglądu Kolbuszowskiego organizuje

Bal Sylwestrowy

w Domu Kultury w Kolbuszowej.

Informacja i bilety wstępu (od pary 350000zł) w biurze Redakcji ul. Piłsudskiego 7, tel. 271-531 oraz w Pawilonie Handlowym (kierownik sklepu) ul. Obrońców Pokoju tel. 271-979.

Zgłoszenia do 22 grudnia 1992r.

JEŻELI NIE WIESZ JAK OBLICZYĆ POWSZECHNY
PODATEK DOCHODOWY OD OSÓB FIZYCZNYCH
- CZYTAJ STYCZNIOWY NUMER

Rzeszów, dnia 17 listopada 1992r.



100 LAT DEKANATU KOLBUSZOWSKIEGO

ciąg dalszy ze str. 1

Sanguszków i Tyszkiewiczów. Hr. Tarnowscy zbudowali w Kolbuszowej, jeszcze wsi, pierwszy kościół parafialny pod wezwaniem

Wszystkich Świętych, który rozbudowywany istnieje do dzisiaj. Lubomirscy w XVIIIw. wydali nowy dokument uposażenia parafii. Wcześniej, w końcu XVIIw. Józef Karol Lubomirski założył, pod kościołem parafialnym, miasto Kolbuszowę. Wtedy miasto to posiadało jeszcze kościółek szpitalny p.w. Św. Stanisława. Stał on przy obecnej ulicy Zielonej. Został zniszczony i rozebrany na początku XIXw.

Parafia kolbuszowska w XVIw. należała do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, do biskupstwa (diecezji) krakowskiego i do dekanatu pilzneńskiego. W 1606r. została przesunięta z dekanatu Pilzno (pod Dębicą), do dekanatu Miechocin (pod Tarnobrzegiem). W 1786r. gdy ziemie nasze zagarnęła Austria, została utworzona diecezja tarnowska. Weszła do niej parafia kolbuszowska, przesunięta wtedy również z dekanatu Miechocin do dekanatu Mielec. W 1892 r. ks. Ignacy Łobos, biskup tarnowski utworzył dekanat kolbuszowski. Pierwszym dziekanem został ks.

proboszcz



kolbuszowski Ludwik Ruczka "Ojciec Sybiraków". Dekanat obejmował pięć parafii: parafię w Kolbuszowej, w Cmolasie, w Niwiskach, w Ostrowach Tuszowskich i w Trzęsówce. W wiekach późniejszych parafie te, duże parafie, ulegały podziałowi. Księża biskupi tworzyli nowe parafie i dzisiaj dekanat kolbuszowski obejmuje dwanaście parafii, a to: parafię kolbuszowską, parafię cmolaską, parafię domatkowską, parafię kupno, Kosowy, Niwiska, parafię Ostrowy Baranowskie, Ostrowy Tuszowskie, Poręby Dymarskie, Przedbórz, parafię Trzęsówka i Werynia. Obowiązki dziekana kolbuszowskiego pełni ks. Stanisław Wójcik, proboszcz z Weryni. Od 25 marca 1992r. dekanat kolbuszowski należy do arcybiskupstwa przemyskiego i do diecezji rzeszowskiej. Arcybiskupem dla wiernych tego dekanatu jest ks. abp Ignacy Tokarczuk, a biskupem ks. Kazimierz

~~Czarny Górnicy~~
Obowiązki proboszcza parafii kolbuszowskiej pełni ks. kanonik Marian Jachowicz. W parafii tej, w 1991r. odbyło się 263 chrztów, 67 ślubów i 116 pogrzebów. Z tego w mieście Kolbuszowa odbyło się 160 chrztów, 31 ślubów i 55 pogrzebów. W każdym ostatnim dniu danego roku kolbuszowski ksiądz proboszcz ogłasza roczną statystykę wyżej wymienionych obrzędów kościelnych. Wnet będzie koniec roku 1992. Zobaczymy, jak w tym roku przebiegał ruch społeczno-obrzędowy w naszej parafii.

Halina DUDZIŃSKA

OŚWIADCZENIE POSŁÓW ZIEMI RZESZOWSKIEJ

Z niepokojem obserwujemy działania podejmowane przez nowo utworzony komitet na rzecz referendum, składający się również z posłów RP. Szeroko publikowane w prasie, radio i telewizji stanowisko tego komitetu oceniające projekt ustawy o ochronie prawnej dziecka poczętego przyjęty przez Sejmową Nadzwyczajną Komisję, zmierza do zafalszowania intencji ustawy.

Ustawa bowiem daje **PRAWNĄ** ochronę życia poczętego, czego konsekwencją jest, że za łamanie tego prawa przewiduje odpowiedzialność.

Agresywny atak skierowany przeciwko odpowiedzialności za zabijanie, przenosi akcent z obrony życia na obronę winnych zła.

Jest to nowa forma walki o bezkarną możliwość zabijania życia poczętych dzieci. Biorąc pod uwagę, jak niezwykle wpływ na opinię publiczną, na kształtowanie poglądów i świadomości milionów ludzi mają środki masowego przekazu, wyrażamy stanowczy protest przeciwko manipulowaniu społeczeństwem.

Pomysłodawcy referendum zapomnieli o tym, że człowiekowi nie zostało dane prawo decydowania o życiu lub śmierci człowieka - zwłaszcza niewinnego.

Zdecydowanie odrzucamy możliwość referendum o **WARTOŚCI** jaką jest życie człowieka.

BIURO POSELSKIE Posłanki Barbary Frączek Klub Parlamentarny NSZZ "Solidarność" RZESZÓW

Barbara FRĄCZEK
POSEŁ NA SEJM Waldemar Sikora

tekst ustawy czytaj na str. 8

LIST

Lipnica 1992-11-04

Redakcja Przeglądu Kolbuszowskiego.

W dwóch ostatnich numerach Waszej gazety ukazał się artykuł zatytułowany "Bitwa pod Kolbuszową"

Artykuły takie spełniają bardzo istotną rolę, gdyż przyczyniają się do popularyzacji historii regionalnej. Jednak po dokładnym zapoznaniu się z treścią tego artykułu można zauważyć kilka nieścisłości o charakterze merytorycznym.

1. Niemiecki korpus pancerny, w skład którego wchodziła 2 dywizja pancerna miał numer XXII, a nie XXIII, jak jest w artykule.

2. Kompania czołgów typu "Vickers" zatrzymała się nie w Kolbuszowej, lecz na trasie między Mielcem a Kolbuszową.

3. 10 brygada kawalerii zmotoryzowanej została przetrzebiona w rejon Rzeszowa, nie wieczór 7 września, a rano 8 września. Są dostępne dokumenty, które dokładnie podają czas i trasę przetrzebienia brygady.

4. Brygada w/w osiągnęła rejon Rzeszowa, nie rano 8 września, a w godzinach południowych tegoż dnia.

5. Płk Wojciech Wójcik, nie dowodził 3 i 4 pułkiem Korpusu Ochrony Pogranicza, lecz 1 pułkiem piechoty Korpusu Ochrony Pogranicza.

Autor artykułu chyba zbyt bezkrytycznie korzystał z niektórych opracowań i nie konfrontował uzyskanych informacji z innymi źródłami historycznymi.

Uwagi te przekazuję nie dlatego, aby pomniejszyć wartość artykułu, ale gwoli ukazania w miarę obiektywnej prawdy historycznej.

Wojciech MROCZKA
36-129 Lipnica 279a.

PARLAMENTARZYŚCI W KOLBUSZOWEJ

W ramach organizowanych przez Forum Obywateli Ziemi Kolbuszowskiej spotkań 15 listopada, w świetlicy Biblioteki Miejskiej, gościliśmy rodaczkę z Kolbuszowej Panią Posel Barbarę Frączek (Klub Parlamentarny "Solidarność") oraz Pana Posła Adama Matuszczaka. Spotkanie z wyborcami nasi goście rozpoczęli krótkim przedstawieniem sytuacji kraju i sytuacji naszego regionu południowo-wschodniego, wywołując dyskusję o kondycji okolicznych zakładów pracy. Z szeregu pytań zadawanych posłom przez wyborców można było śmiało ocenić co ludzi interesuje. Wśród tematów bardzo szeroko omawianych i wyjaśnianych dominowały te, które dotyczą sytuacji materialnej rodzin na dzień dzisiejszy, stanu bezrobocia w Kolbuszowej oraz dalszego jego wzrostu. Tematy te zajęły bardzo dużo czasu spotkania podgrzewając atmosferę wśród wyborców. Na pretensje zawarte w pytaniach do gości, dlaczego do dziś rząd toleruje okradanie budżetu państwa przez różne spółki, szachrajstwa na granicy, nie rozliczanie oficjalnie znanych afer, w które zamieszani są wysoko postawieni ludzie z byłych rządów i politycy - posłowie nie mogli jednoznacznie odpowiedzieć ze względu na sytuację kraju, gdzie w młodej demokracji musimy się jeszcze dużo uczyć i brak jest przepisów wykonawczych oraz ustaw, nad którymi ciągle pracują Komisje Sejmowe. Poruszony temat, że jakiś poseł w telewizji mówi o czymś, czego codzienna rzeczywistość nie potwierdza, goście skwitowali krótko: poseł, który rzeczywiście pracuje w jednej lub dwóch Komisjach Sejmowych, nie ma czasu na częste wywiady telewizyjne czy radiowe, a z bardzo często widzianych na ekranach parlamentarzystów co niektórych można zaliczać już do "posłów-aktorów".

Dla wielu wyborców odbyte spotkanie było przybliżeniem rzeczywistej pracy pojedynczego posła, jego siły przebicia w gąszczu różnorodnych partii, odmiennie działających, nie zawsze pożytecznie dla społeczeństwa.

Uczestnicy spotkania odczuli, że pewne sprawy i wyjaśnienia o których się dowiedzieli od parlamentarzystów, na których głosowali, nie mogą być opublikowane w obecnym systemie przekazu.

Kilkugodzinne spotkanie parlamentarzystów z wyborcami nie wyczerpało wszystkich tematów nurtujących wyborców.

Kazimierz WILK

CO SIĘ DZIEJE W POLSCE?

ciąg dalszy ze str. 1

Prezydent zapewniał o sprawiedliwym rozliczeniu partyjnej nomenklatury i "puszczeniu w skarpetkach" aferzystów i złodziei narodowego majątku. Dziś się z tego wycofuje. Zamiast demokratycznych ustaw proponuje odkrywczo: "logika" i "zgodnie z potrzebami życia". Tylko wedle czyjej to "logiki" ustalone będą te właściwe "potrzeby życia"? Wszyscy rozumiemy, że sprawy gospodarcze są pierwszoplanowe. Wszyscy zdążyliśmy się również przekonać, że bez Moralnego Oczyszczenia polityczno-gospodarczego przedpola wyjście z gospodarczej zapaści jest niemożliwe. Ponad dwuroczne rządy Mazowieckiego i Bieleckiego są tego niezbitym dowodem. Nie "toczono bojów", "gruba kreska" osłoniła łaskawie nomenklaturę, zajmowano się wyłącznie gospodarką. I co z tego wyszło? Nomenklatura partyjna (nie tylko) dorobiła się milionów, aparat sprawiedliwości jest chory, aferzyści i wszelkiej maści spółki grasują bezkarnie, a agenci UB i SB cieszą się poparciem części posłów w Sejmie, którzy z kolei liczą na poparcie Prezydenta "w temacie" lustracji i dekomunizacji. Oto bilans polityki uprawianej przez dwa pierwsze rządy lewicy laickiej, dziś znów - dzięki czerwcowym posunięciom Prezydenta - u steru z tą samą w zanadru polityką gospodarczą i ustrojowo-społeczną. Ludzie przeklinali komunę. Teraz przeklinają kapitalizm. Bo ci, co byli parobkami u towarzyszy - dzisiaj są parobkami u byłych towarzyszy. Co się zmieniło?

Rozrasta się grupa bylej i obecnej nomenklatury, nadziana pieniędzmi, której celem jest zachłanne, mafijne bogacenie się kosztem interesów Skarbu Państwa i społeczeństwa. Demoralizacja i anarchizacja życia społeczno-państwowego prowadzi do występowania wszelkiego rodzaju afer, przekupstwa i łapownictwa.

Przecież "nie tak miało być". Te słowa powtarza dziś wielu rozczarowanych ogólną sytuacją polityczną Polaków, którym nie mieści się w głowach, że trzy lata po 4 czerwca 1989r. nadal najwięcej do powiedzenia mają w

tym kraju komuniści, a dawni dzielni, prawi, uczciwi działacze "Solidarności" tak szybko przedłożyli własny interes nad sprawę odbudowy silnej Polski. Niezrozumiały romans partnerów "okrągłego stołu" okazał się trwalszy od elementarnej poczucia przyzwoitości, a historyczny triumf nad komunizmem szybko zamieniony został na "pyrrusowe zwycięstwo". Nowej władzy łatwiej przechodzi przez gardło ostre słowo wobec dawnych przyjaciół, aniżeli wobec wrogów - komunistom nie można powiedzieć nic przykrego, gdyż kłóci się to z pojęciem tolerancji i z "europejskimi" normami prowadzenia dialogu. Współbojownikom z "Solidarności" (tylko tym, którzy nie zdołali doczepić do obecnej ekipy) wolno wskazywać drzwi, gdyż nie dorośli do demokracji, której arbitrami mianowało się samozwańczo kilkanaście autoritetów moralnych, zdobywających polityczne doświadczenie często jeszcze w szeregach "przewodnej siły narodu".

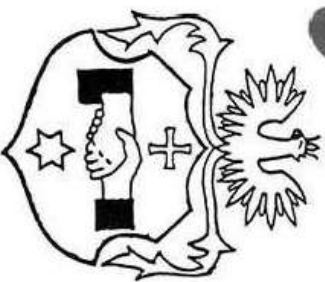
To, co obecnie dzieje się w TV jest oburzające, bo gloryfikuje się tylko jedną opcję polityczną chyba wiemy jaką. Jaskrawym przykładem manipulacji jest to, że wartościowy program "Rewizja nadzwyczajna" ma być zredukowany do jednej emisji w miesiącu podczas gdy "Polskie ZOO" pokazywane jest dwa razy w tygodniu. Interesujące i wiele mówiące programy red. Walendziaka "Bez znieczulenia" czy red. Jaworowicz "Sprawa dla reportera" to stanowczo za mało. Regułą w TV jest, że programy krytykujące niesławną przeszłość PRL i zbrodnie komunistów emitowane są w późnych godzinach, co utrudnia lub uniemożliwia ich oglądanie. Ta manipulacja szyta jest zbyt grubymi nićmi. Czy to duch Urbana błąka się po studiach telewizyjnych?

Nie o taką Polskę walczyli robotnicy w sierpniu 1980r. oraz w czasach stanu wojennego.

Adam ŚWIĄTEK.



przebieg KOLBUSZOWSKI 1993



STYCZEŃ

- 1 P Sw. Bożej Rodzicielki, Mieczysława
- 2 S Bazyłego, Grzegorza
- 3 N Danuły, Genowefy
- 4 P Anieli, Eugeniusza
- 5 W Edwarda, Szymona
- 6 Ś Trzech Króli
- 7 C Lucjana, Rajmunda
- 8 P Mściława, Seweryna
- 9 S Juliana, Marceliny
- 10 N Janna
- 11 P Honoraty, Matyldy
- 12 W Arkadiusza, Benedykta, Czesławy
- 13 Ś Hilarego, Weroniki
- 14 C Domostawa, Feliksa
- 15 P Izidora, Pawła
- 16 S Włodzimierza,
- 17 N Antoniego
- 18 P Matgorzaty, Piotra
- 19 W Henryka, Mariusza
- 20 Ś Fabiana, Sebastiana
- 21 C Agnieszki, Jarosława
- 22 P Anasztazji, Wincentego
- 23 S Helena, Rajmunda

LUTY

- 1 P Brygidy, Ignacego
- 2 W M. B. Gronnicznej
- 3 Ś Błażeja, Oskara
- 4 C Joanny, Weroniki
- 5 P Agaty, Adelajdy
- 6 S Doroty, Pawła
- 7 N Ryszarda, Teodora
- 8 P Hieronima, Sebastiana
- 9 W Apolonii, Cyryla
- 10 Ś Jacka, Scholastyki
- 11 C N.M.P. z Lourdes, Marii, Lucjana, Olgierda
- 12 P Eulalii, Mokesta
- 13 S Grzegorza, Katarzyny
- 14 N Cyryla, Melodego, Walentego
- 15 P Faustyna, Jowity,
- 16 W Daniela, Danuły,
- 17 N Juliany
- 18 C Konstancji, Szymona
- 19 P Arnolda, Konrada
- 20 S Leona, Ludomira
- 21 N Damiana, Elceonory,

MARZEC

- 1 P Albina, Antoniny
- 2 W Heleny, Pawła Radosława
- 3 Ś Kunegundy, Tycjana
- 4 C Kazimierza
- 5 P Fryderyka, Teofila
- 6 S Róży, Wikora
- 7 N Felicyty i Perpetuy
- 8 P Beaty, Jana Bożego
- 9 W Brunona, Franciszki, Grzegorza
- 10 Ś Aleksandra, Cypriana
- 11 C Benedykta, Ludostawa
- 12 P Alojzego, Bernarda
- 13 S Bożeny, Krystyny
- 14 N Leona, Matyldy
- 15 P Klemensa, Ludwika
- 16 W Hilarego, Izabeli
- 17 Ś Patryka, Edwarda
- 18 C Cyryla, Edwarta
- 19 P Ursz. Św. Józefa
- 20 S Klauddi, Maurycego
- 21 N Benedykta
- 22 P Bogusława, Katarzyny
- 23 W Feliksa, Pelagii

KWIECIEŃ

- 1 C Ireny, Grażyny
- 2 P Franciszka, Teodozji
- 3 S Ryszarda, Sylwestra
- 4 N Niedzicia Palmowa, Izidora, Wacława
- 5 P Ireny, Wincentego
- 6 W Celestyna, Wilhelmna
- 7 Ś Jana, Rufina
- 8 C Wielki Czwartek, Maksyma, Seweryna
- 9 P Wielki Piątek, Marii, Marceliego
- 10 S Wielka Sobota, Makarego, Michala
- 11 N WIELKANOC, Leona
- 12 P Juliana, Wikora
- 13 W Marcina, Przemysława
- 14 Ś Justyna, Waleriana
- 15 C Anastazji, Teodora
- 16 P Bernardy, Julii
- 17 S Roberta, Rudolfa
- 18 N Bogusławy
- 19 P Adolfa, Leona
- 20 W Czesława, Agnieszki
- 21 Ś Anzelma, Feliksa

MAJ

- 1 S Józefa Rzemieślnika
- 2 N Atanazego, Zygmunta
- 3 P NMP Królowej Polski, Święto Narodowe
- 4 W Floriana, Moniki
- 5 Ś Ireny, Waldemara
- 6 C Filipa, Jakuba Apostoła
- 7 P Benedykta, Ludmiły
- 8 S Stanisława B.M.
- 9 N Bożydara, Mikołaja
- 10 P Antoniny, Izidora
- 11 W Ignacego Władysława
- 12 Ś Dominika, Flawii
- 13 C Roberta
- 14 P Bonifacego, Macieja
- 15 S Izidora, Zofii
- 16 N Andrzejka Boboli
- 17 P Weroniki, Stawomira
- 18 W Eryka, Jana
- 19 Ś Krysplina, Piotra
- 20 C Wniebowstąpi. Pańskiego, Aleksandra, Bernardyna
- 21 P Jana Nepomucena
- 22 S Heleny, Wiesławy
- 23 N Iwony, Dezyceriusza

CZERWIEC

- 1 W Justyna, Jakuba
- 2 Ś Marcelina, Piotra
- 3 C Karola, Leszka
- 4 P Franciszka, Kwiryna
- 5 S Bonifacego, Walerii
- 6 N Przemysław Trójcy, Norberta
- 7 P Roberta, Wiesławy
- 8 W Maksyma, Seweryna
- 9 Ś Felcjana, Pelagii
- 10 C BOZE CIAŁO, Bogumila, Małgorzaty
- 11 P Barnaby Apost.
- 12 S Leona, Onufrego
- 13 N Antoniego z Padwy
- 14 P Michala Kozala
- 15 W Jolanty, Wita
- 16 Ś Albiny, Aney
- 17 C Alberta
- 18 P Cmińłowskięgo
- 18 P Marcka, Elżbiety
- 19 S Niepokalaneęgo Serca NMP,
- 20 N Florentyny
- 21 P Alleii, Alojzego

SERWIS INFORMACYJNY RADY MIEJSKIEJ w Kolbuszowej



Na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia pragnę złożyć wszystkim mieszkańcom miasta i gminy Kolbuszowa jak najserdeczniejsze życzenia, a u progu Nowego Roku 1993 zachowania dobrego zdrowia, wytrwałości, optymizmu i oby nie zabrakło na żadnym stole chleba.

*Burmistrz
Kazimierz Czepiela*

List do Mikołaja

Wspólnota Nr 49/143

Szanowny Pan święty Mikołaj. Miejscowość: NIEBO. Poczta: NIEBO. Do rąk własnych. Ile dzieci wystąpiło tak zaadresowany list? Ile otrzyma odpowiedź. Sam chętnie napisałbym do świętego Mikołaja, iżby przypomniał sobie dawnego podopiecznego, przybył i bodaj pogłaskał po przeredzonej czuprynie. Daremne to jednak marzenia. Nie wiem nawet, czy święty Mikołaj zdąży na czas do tych wszystkich, których z racji ich wieku powinien obowiązkowo odwiedzić, czy znajdzie wspierających go dobrodziejów, ponieważ na swe naturalne zaplecze nie może już liczyć. Takie czasy, że i Mikołajom grozi bezrobocie.

Jeszcze nie całkiem, jeszcze może nie dostownie, ale już polscy Mikołaje zaczynają się upodabniać do amerykańskich Santa Clausów, którzy są po prostu agentami

reklamowymi domów towarowych, stukającymi nie do serc i nie tyle do drzwi, ile do portfeli dorosłych. Uśmiechają się, owszem, odprawiają jakiś tam standardowy ceremoniał, ale uśmiechają się, niestety, nie do wszystkich i - co tu ukrywać - nie całkiem szczerze.

Nasz prawdziwy święty Mikołaj miał życiorys taki, jakby w znanych skądinąd latach dorastał do godności. Biskupem został podobno przez przypadek, jak - nie przymierzając - jakiś dawniejszy, albo całkiem współczesny polityk z bożej łaski. Na dodatek popadł pod coś w rodzaju lustracji (bo chyba nie pod dekomunizację) i chciano go pozbawić sakry. Jakoś się z tego jednak wykaraskał, lecz ciężkie nań za to nałożono obowiązki.

On, w pewnym sensie weryfikowany, dogląda teraz księży i mnichów. Nic nigdy nie napisał, a

przecież ma pod swą pieczęcią literatów. Jest patronem więźniów, żeglarzy i panien bez posagu, a wreszcie co najważniejsze - dzieci. Strzeże wszystkich przed wilkami.

Zaiste porażająca to mnogość i różnorodność powinności. Dziś wystarczy sama obrona przed wilkami, wszak krążą ich całe watahy. A przecież więźniów też ci u nas dostatek i panny najczęściej bez żadnego posagu. Nie dziwota tedy, że świętemu Mikołajowi sił i czasu na dzieci nie starcza (o pieniądzach lepiej nie wspominać).

Czy jest to jednak wystarczające usprawiedliwienie, czy dziatwa to pojmie, zwłaszcza, że w telewizji po dawnemu - obfitość wszelkiego dobra; proście a będzie wam dana odrobina luksusu!

Do naszych parlamentarzystów święty Mikołaj przybył przed czasem i włożył im pod poduszki (miejsce stosowne) pamiętnik niejakej Anastazji. Niech sobie poczytają, przeżyją ten dresczyk, jak dziecko, które zamiast spodziewanej różgi dostaje lalkę. Chociaż oni nie dzieci, lecz przecież czasem lubią pobawić się jak dzieci, no..., może takie trochę większe dzieciątka.

Gdybyż jeszcze te zabawy nie stawiały świętego Mikołaja w kłopotliwej sytuacji, zatroskani jak z pustym workiem wędrując tyle isto czekających na cokolwiek, na - nierzadko - coś godziwego do zjedzenia. I gdybyż wreszcie wszystkie dzieci mogły wykrzyknąć: dziękuję Ci, święty Mikołaju.

Maciej MARTYNOWSKI

PS. Pomyślmy w każdej gminie o bożonarodzeniowej choince dla tych rodzin, dla tych dzieci którym los skąpi nie tylko radości.

M.M.

Ważne dla bezrobotnych i osób pozostających bez pracy

Sejm znowelizował ustawę o zatrudnieniu i bezrobociu z dn. 16 października 1991 roku.

Do najważniejszych zmian od 4.11.1992 roku należą:

- ❖ przyznanie statusu osoby bezrobotnej rolnikowi którego gospodarstwo rolne nie przekracza 2 ha przeliczeniowe oraz osoby której dochód z gospodarstwa stanowiącego dział specjalny produkcji rolnej nie przekracza przeciętnego dochodu z pracy w rolnictwie z 2 ha przeliczeniowych,
- ❖ bezrobotnym jest również osoba która podjęła naukę w szkole wieczorowej lub zaocznej o ile jest zdolna i gotowa do podjęcia pracy i spełnia inne przesłanki statusu osoby bezrobotnej,
- ❖ przyznanie prawa do świadczeń zakładów opieki zdrowotnej wszystkim bezrobotnym, oraz członkom ich rodzin, które są udzielane na podstawie wpisu do legitymacji ubezpieczeniowej bezrobotnego dokonywanego przez Rejonowe Biuro Pracy,
- ❖ możliwość skierowania bezrobotnego na wskazane przez niego przyzucenie do zawodu lub przekwalifikowanie, jeżeli zostanie uprawdopodobnione, że szkolenie to zapewni uzyskanie pracy (skierowanie na przeszkolenie wydaje rejonowe biuro pracy),
- ❖ możliwość uzyskania przez bezrobotnego dochodu lub wynagrodzenia nie przekraczającego połowy najniższego wynagrodzenia bez utraty prawa do zasiłku.

Dzień Seniora

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kolbuszowej wspólnie z tut. oddziałem Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów w dniu 19 listopada zorganizował "Dzień Seniora". W uroczystości tej udział wzięło 110 osób. Wydatki związane ze zorganizowaniem tej uroczystości pochodziły z wypracowanych środków finansowych przez MGOPS w tym z zabaw tanecznych oraz prywatnych ofiarodawców.

Miłym akcentem uroczystości było nadanie przez Zarząd Główny Zw. ERil złotej odznaki kierownikowi MGOPS pani **Krystynie Mierzejewskiej** za dotychczasową pracę.

DECYZJA

Zarząd Miasta i Gminy z zainteresowaniem przyjął ofertę złożoną przez Przedsiębiorstwo Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych w Rzeszowie dotyczącą zakupu zaplecza tegoż przedsiębiorstwa położonego w Kolbuszowej przy ulicy Wolskiej.

Biorąc pod uwagę wnioski Rejonowego Zespołu Spółek Wodnych w Kolbuszowej oraz pozytywną opinię Komisji Rolnictwa Rada Miejska w Kolbuszowej podjęła uchwałę w sprawie nabycia wspomnianego majątku.

Rada Miejska upoważniła Zarząd do przeprowadzenia negocjacji określających warunki zakupu.

Z myślą o utrzymaniu instytucji, której zadaniem jest gospodarowanie urządzeniami melioracyjnymi o zasięgu ponad gminnym

oraz korzystnymi warunkami sprzedawcy Zarząd Miasta i Gminy złożył przedsiębiorstwu ofertę zakupu jego majątku znajdującego się na terenie miasta Kolbuszowej.

Zarząd w swojej ofercie przedstawił formę zagospodarowania nabywanego majątku zgodnie z dotychczasowym przeznaczeniem oraz zobowiązał się do przejścia 1 pracownika pracującego na tym obiekcie tym samym zachowując jego miejsce pracy.

Majątek został nabyty aktem notarialnym sporządzonym w Kancelarii Notarialnej w Kolbuszowej w dniu 12 listopada br za kwotę 265 milionów złotych.

Po nabyciu majątku Zarząd Miasta i Gminy spisał porozumienie z Rejonowym Związkiem Spółek Wodnych w myśl którego obiekt ten został przekazany w użytkowanie wspomnianej instytucji zachowując swoje pierwotne znaczenie.

Decyzją Rady Miejskiej wykupiono od osób prywatnych grunt o powierzchni 45 arów 76 m² położony w Kolbuszowej przy ulicy J. Bytnara za kwotę 229 milionów złotych. Grunt ten został podzielony na 16 działek o pow 1519 m² (pozostała część stanowią droga i place) z przeznaczeniem z godnym z planem zagospodarowania przestrzennego. Koszty wynikające z opracowania planu realizacyjnego i projektu technicznego pokrył Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej.

27 września 1991 roku w budynku UMiG został otwarty przetarg na sprzedaż wspomnianych działek. Stosownie do ustawy o gospodarce gruntami przez okres 6 tygodni w miejscach publicznych został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Do przetargu stanęło 42 uczestników. W tym momencie żaden z uczestników nie był w stanie przewidzieć jakie rekordowe ceny osiągnie metr kwadratowy gruntu. Nad prawidłowym przebiegiem przetargu czuwała komisja wyloniona ze

składu Zarządu Miasta i Gminy bez prawa uczestniczenia w nim jako osoby zainteresowane.

Wszyscy uczestnicy przetargu zapoznani zostali o zasadach postępowania z wadium w wypadku wygrania bądź przegrania przetargu.

Sprzedawca określił cenę wywoławczą 1 m² w wysokości 175 tys. złotych. Z działki na działkę licytujący podnosili cenę nieruchomości już nie o setki tysięcy ale o miliony złotych. Najdroższy metr kwadratowy sprzedanego gruntu wyniósł 523 tys. złotych. Dziś mieszkańcy Kolbuszowej mówią, że jest to Kolbuszowski Manhattan a dlatego, bo cena gruntu była zbliżona jak w najprawdziwszym amerykańskim Manhattanie. Zgodnie z uchwałą Rady nabywcy budować będą pawilony usługowo-handlowo-mieszkalne tworząc tym samym nowe centrum handlowe Kolbuszowej.

Działki sprzedano za kwotę 668 milionów 600 tys. złotych.

Informujemy Mieszkańców Kolbuszowej i okolic, że

apteka "Cefarmu"

przy ul. Piłsudskiego 8 czynna jest:

codziennie w godzinach	8 ⁰⁰	-	19 ⁰⁰
w niedziele i święta	9 ⁰⁰	-	12 ⁰⁰
w każdą wolną sobotę	8 ⁰⁰	-	15 ⁰⁰

Serwis przygotowali pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej

SPORT

Piłkarze Kolbuszowianki po sezonie

SENIORZY - NIESPEŁNIONE OCZEKIWANIA

Jak najszybciej chcą zapomnieć o rundzie jesiennej sezonu 1992/93 piłkarze Kolbuszowianki, występujący w klasie regionalnej seniorów. Na półmetku rozgrywek zajmują oni XV - przedostatnie - miejsce w tabeli. W 15 meczach zdobyli 10 punktów, strzelili 13, a stracili 26 bramek.

Biorąc pod uwagę tylko suchą statystykę można mieć do piłkarzy sporo pretensji za tak słabe osiągnięcia. Przed sezonem planowano miejsca w górnej połowie tabeli, a tu sprawili oni taki zawód kibicom zajmując niechlubne miejsca w strefie spadkowej. Kto jednak śledził bacznie losy tej drużyny, ten ma nieco inne spojrzenie na zaistniałą sytuację.

Przygotowania do nowego sezonu rozpoczęto w połowie lipca. Prowadził je doświadczony trener Maciej Kurda. Treningi odbywały się cztery razy w tygodniu na obiektach klubowych i w terenie. Zespół wziął udział w dwóch turniejach o Puchar Prezesa "Fundacji na rzecz Kultury w Kolbuszowej". W pierwszym zajął II miejsce po remisie z A-klasowym Zrywem Dzikowiec 2:2 i pokonaniu innego A-klasowca - LZS Kolbuszowa Dolna - 4:0. W II turnieju zremisował z A-klasową Głogówią Głogów 0:0 i z grającym w klasie B LZS-em Cmolas 1:1 jednak lepiej strzelał rzuty karne i zdobył puchar.

Kolbuszowianka rozegrała ponadto 5 meczów sparingowych. Z grającą w klasie okręgowej Lechią w Sędziszowie zremisowała 2:2, pokonała starszych kolegów old-boyów 7:3, wygrała z grającym w klasie okręgowej Gryfem Mielec 5:1, pokonała w Strzyżowie Wisłok - występujący także w klasie okręgowej - 4:1 i uległa mu 3:5 u siebie.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy R na sezon 1992/93 rozpoczęły się 16 sierpnia. Piłkarze wystartowali imponująco. Pokonali u siebie rezerwy II-ligowej Resovii 4:0 i zostali wiceliderem tabeli. Radość jednak trwała krótko, gdyż okazało się, że na skutek niedopatrzenia organizacyjnego w meczu tym wziął udział zawodnik nieuprawniony do gry i mecz został zweryfikowany walkowerem 3:0 dla Resovii. Jak duży był to cios dla zespołu okazało się w kolejnych meczach. Grali oni bez wiary we własne umiejętności i przez kolejnych kilka meczów nie potrafili strzelić nawet jednej bramki. Przegrali z Budowlanymi w Radymnie 0:3, zremisowali ze Stalą II w Rzeszowie 0:0, przegrali u siebie z Karpatami II Krosno 0:3, zremisowali z Orłem w Przeworsku 0:0 i przegrali u siebie z Polonią Przemyśl 0:3. Po tym meczu prowadzenia zespołu zrezygnował trener Maciej Kurda.

W kolejny meczu piłkarze zremisowali w Ropczycach z Błękitnymi 0:0. Pierwszą bramkę zdobyli dopiero w ósmym meczu przegrywając u siebie z Dynovią Dynów 2:3. Następne mecze to kłeska z 1:5 z Naftą w Jedliczu i porażka u siebie z Bartexem Ustrzyki Dolne 0:2. Po tym spotkaniu drużynę przez tydzień prowadził Józef Olszowy, jednak po porażce zespołu z liderującą w tabeli Stalą w Łańcucie 1:3 piłkarze zostali znowu bez trenera i zamykali tabelę z dorobkiem zaledwie 3 punktów.

Treningi do końca rundy jesiennej prowadził najbardziej doświadczony zawodnik drużyny, mający za sobą m. in. występy w II-ligowej Resovii Rzeszów, Marek Lorenc. W ostatnich czterech meczach piłkarze zmobilizowali wszystkie siły i odnieśli trzy zwycięstwa, - z Crasnowią Krasne u siebie 2:1, z Motorem w Przemyślu 1:0 i ze Stalą II Sanok 6:0 - a mecz w Nowej Sarzynie z Unią zakończył się remisem 0:0.

Bardzo dobra gra w końcówce sezonu pozwoliła nawiązać drużynie kontakt z innymi zespołami w tabeli. Do zajmujących VIII miejsce Błękitnych Ropczyce piłkarze Kolbuszowianki mają stratę 4 punktów. Jest więc jeszcze spora szansa na poprawę pozycji w tabeli klasy R w rundzie wiosennej.

Na słabą w sumie postawę piłkarzy duży wpływ miały kłopoty kadrowe w drużynie. W pełnym składzie zespół wystąpił dopiero w czterech ostatnich meczach. W poprzednich zawsze brakowało po kilku zawodników, którzy wskutek kontuzji czy też złotych kartek nie mogli brać udziału w meczach. Jaskrawym tego przykładem był mecz z Karpatami II Krosno, gdzie nie grało aż 7 zawodników z podstawowego składu.

W meczu o Puchar Polski na szczeblu okręgowym piłkarze przegrali w Tyczynie z przeciętnym Strugiem 1:3, który występuje na boiskach klasy okręgowej.

W meczach mistrzowskich klasy R Kolbuszowiankę w rundzie jesiennej sezonu 1992/93 reprezentowali: bramkarze Norbert Król (grał w 11 meczach), Wiesław Burkiewicz (4), obrońcy - Bogusław Cieśla (15), Marek Lorenc (15), Michał Franczyk - kapitan drużyny (15), Zbigniew Tambor (15), Dariusz Babuła (13), Mariusz Surowiec (3), pomocnicy - Zbigniew Mianowski (13), Ryszard Zieliński (10), Waldemar Mazurek (7), Jacek Stępień (4), Krzysztof Haldaś (14), Paweł Misiak (7), Grzegorz Fryc (4), napastnicy - Grzegorz Romaniuk (12), Robert Gorzelany (13), Eugeniusz Sito (5), Mariusz Mazurek (3), Rafał Dziedzic (5) i Dariusz Wróblewski (5).

Bramki w jesiennej rundzie strzelili: Bogusław Cieśla 2, Michał Franczyk 2, Robert Gorzelany 2, Dariusz Wróblewski 2, Grzegorz Fryc 1, Krzysztof Haldaś 1, Marek Lorenc 1, Zbigniew Mianowski i Ryszard Zieliński 1.

Przygotowania do rundy wiosennej piłkarze rozpoczną na początku stycznia.

JUNIORZY

Kolbuszowianka oprócz seniorów i old-boyów posiada jeszcze 6 drużyn młodzieżowych, które biorą systematyczny udział w rozgrywkach.

Drużynę juniorów starszych - urodzonych po 31 lipca 1974r. - objął we wrześniu Grzegorz Nowak. Zespół ten występował w II grupie klasy okręgowej.

W meczach mistrzowskich uzyskał następujące rezultaty: ze Zrywem Dzikowiec 5:1 i 2:6, ze Stobierną 7:1 i 8:1, z Górnowią Górnio 4:1 i 3:0, z Skolowianką 2:1 i 1:3 oraz z Głogówią Głogów 0:3 i 4:4. Ten ostatni mecz zweryfikowany został 0:3 dla Głogovii z udziału nieuprawnionego zawodnika.

Tabela końcowa II grupy klasy okręgowej juniorów

1. Głogovia Głogów	10	19	44-6
2. Sokolowianka Sokółów	10	13	23-14
3. Kolbuszowianka	10	12	32-20
4. Zryw Dzikowiec	10	4	12-37
5. Górnovia Górnio	10	4	12-37
6. LZS Stobierna	10	0	8-52

Na wiosnę juniorzy grać będą w grupie 4-5 zespołowej bez awansów i spadków. Mistrz grupy - Głogovia Głogów - awansował do grupy finałowej walczącej o awans do klasy regionalnej.

W drużynie juniorów grali: Piotr Gajda, Mariusz Przywara, Edmund Chmiel, Janusz Kostuj, Piotr Jabłoński, Arkadiusz Drewnicki, Daniel Rymanowski, Andrzej Kata, Jacek Kret, Dariusz Świątek, Andrzej Świątek, Mirosław Cynar, Grzegorz Kuźma, Marcin Hopek, Robert Poborca, Grzegorz Cieśla, Piotr Czachor i Wojciech Fryc.

JUNIORZY MŁODSI

Drużynę juniorów młodszych w połowie września od Marka Lorenca przejął Ryszard Zieliński. Grają w niej chłopcy urodzeni po 31 lipca 1976 roku. Występują oni w klasie okręgowej. W rundzie jesiennej osiągnęli następujące wyniki: u siebie z Błękitnymi Ropczyce 7:2, z Polonią Leżajsk 1:1 i ze Stalą Łańcut 2:2, na wyjazdach z Remixem-Oil Przecław 2:7, z Głogówią Głogów 6:1, z Izolatorem Boguchwała 0:1 i z Grodziszczanką Grodzisko Dolne 3:3.

Tabela klasy okręgowej juniorów młodszych

1. Remix-Oil Przecław	7	13	32-5
2. Izolator Boguchwała	7	12	26-7
3. Grodziszczanka Grodzisko Dolne	7	9	13-16
4. Kolbuszowianka	7	8	21-14
5. Pogoni Leżajsk	7	8	21-14
6. Stal Łańcut	7	5	10-18
7. Błękitni Ropczyce	7	4	6-18
8. Głogovia Głogów	7	0	3-10

Drużynę juniorów młodszych tworzyli: Tomasz Kosiorowski, Paweł Biesiadecki, Tomasz Brożyna, Marcin Biesiadecki, Mariusz Haldaś, Mariusz Mucha, Jan Przywara, Paweł Pęczak, Robert Szalony, Witold Sitko, Artur Wilk, Marek Węgiar, Leszek Serafin, Mariusz Świątek i Grzegorz Synowiec.

TRAMPKARZE STARSZY

Drużynę tę prowadził Marek Lorenc. Grali w niej chłopcy urodzeni w 1978 roku i młodszy. Zespół występował w klasie okręgowej i osiągnął następujące wyniki: ze Stalą Mielec 1:3, ze Stalą Rzeszów 0:1, z Koroną Zależe 3:0, z Remixem-Oil Przecław 0:1, z Sokolowianką 1:1, z Pogonią Leżajsk 0:0, z Unią Nowa Sarzyna 2:1, z Resovią Rzeszów 1:1 i z Zelmerem Rzeszów 0:0. Ponadto w klasie tej poza konkursem grały Karpaty Krosno, z którymi trampkarze zremisowali 0:0 i Stal Sanok, z którą zremisowali 1:1.

Tabela klasy okręgowej trampkarzy starszych - grupa I

1. Resovia Rzeszów	9	16	20-3
2. Stal Mielec	9	15	27-4
3. Stal Rzeszów	9	14	23-6
4. Sokolowianka	9	11	14-9
5. Kolbuszowianka	9	8	8-8
6. Unia Nowa Sarzyna	9	8	14-11
7. Zelmer Rzeszów	9	7	10-12
8. Remix-Oil Przecław	9	6	6-21
9. Pogoni Leżajsk	9	4	3-22
10. Korona Zależe	9	1	3-32

W drużynie trampkarzy starszych grali: Aleksander Sito, Mariusz Margański, Antoni Pajdo, Łukasz Kosiorowski, Ernest Zygo, Zenon Gazda, Roman Gniewek, Dariusz Książek, Piotr Dubiel, Maciej Podgórski, Ryszard Tabisz, Tomasz Warzocha, Krzysztof Wójcicki, Paweł Niezgodza, Paweł Lipa, Adam Augustyn i Janusz Stankiewicz.

TRAMPKARZE MŁODSI

Trenerem tej drużyny był również Marek Lorenc. Grali w niej chłopcy urodzeni 1979 roku i młodszy. W meczach mistrzowskich w klasie okręgowej drużyna osiągnęła następujące rezultaty: ze Stalą Mielec 0:3, z Remixem-Oil Przecław 2:0, ze Stalą Rzeszów 0:4, z Izolatorem Boguchwała 5:0, z Sokolowianką 1:2, z Pogonią Leżajsk 0:3, z Unią Nowa Sarzyna 0:2, z Resovią Rzeszów 2:3 i z Zelmerem Rzeszów 0:4. W meczach poza konkursem pokonała Karpaty Krosno 3:0 i przegrała ze Stalą Sanok 0:1.

Tabela klasy okręgowej trampkarzy młodszych - grupa I

1. Stal Mielec	9	18	44-0
2. Stal Rzeszów	9	15	44-3
3. Zelmer Rzeszów	9	15	27-2

4. Unia Nowa Sarzyna	9	10	10-13
5. Resovia Rzeszów	9	9	12-18
6. Pogoń Leżajsk	9	8	8-13
7. Sokółwianka	9	5	6-23
8. Remix-Oil Przecław	9	5	5-32
9. Kolbuszowianka	9	4	10-21
10. Izolator Boguchwała	9	1	1-42

Drużynę tworzyli: Marcin Wilk, Dariusz Blicharz, Damian Proca, Jacek Chodorowski, Grzegorz Starzec, Wojciech Kiwak, Dominik Przybyło, Łukasz Stagracyński, Marcin Faryniarz, Marek Serafin, Dominik Chechelski, Rafał Bobeck, Łukasz Szymański, Dariusz Kasprzak i Tomasz Pokładowski.

ORLICY STARSZY

Drużynę złożoną z chłopców urodzonych w 1980 roku prowadzili Marek Lorenc i Eugeniusz Sito. Występowała ona w klasie międzyokręgowej i uzyskała następujące wyniki: z Unią Nowa Sarzyna 0:2, ze Stalą Mielec 0:10, z Resovią Rzeszów 0:11 i ze Stalą Stalowa Wola 0:5.

Tabela klasy międzyokręgowej orlików starszych

1. Stal Mielec	4	12	24-1
2. Stal Stalowa Wola	4	9	12-4
3. Resovia Rzeszów	4	6	14-10
4. Unia Nowa Sarzyna	4	3	4-11
5. Kolbuszowianka	4	0	0-28

Za zwycięstwo w meczu drużyna otrzymała 3 punkty, za remis z wygranymi rzutami karnymi 2 punkty, za remis i porażkę w rzutach karnych 1 punkt za porażkę

w meczu 0 punktów.

W drużynie tej najczęściej grali: Daniel Osetek, Piotr Jaczewski, Rafał Jabłoński, Piotr Wilk, Mariusz Jeleń, Łukasz Witkoś, Sebastian Woźniak, Marek Kret, Łukasz Stagracyński, Łukasz Chlanda, Krzysztof Szczęch, Mariusz Chruściel i Lucjan Grecki.

ORLICY MŁODSI

Drużynę tę trenowali również Marek Lorenc i Eugeniusz Sito. Grali w niej chłopcy z rocznika 1981 i młodsi. W meczach mistrzowskich klasy M osiągnęli następujące wyniki: z Unią Nowa Sarzyna 2:1, ze Stalą Mielec 0:7, z Resovią 1:2, ze Stalą Stalowa Wola 0:4.

Tabela klasy M orlików młodszych

1. Stal Mielec	4	12	20-0
2. Stal Stalowa Wola	4	9	12-2
3. Resovia Rzeszów	4	3	2-10
4. Unia Nowa Sarzyna	4	3	4-15
5. Kolbuszowianka	4	3	3-14

Punktacja była podobna jak u orlików starszych.

W najmłodszej drużynie Kolbuszowianki grali: Piotr Arian, Łukasz Antosz, Stanisław Prus, Mariusz Serafin, Tomasz Haptaś, Tomasz Serafin, Grzegorz Zieliński, Marcin Stróż, Grzegorz Szczęch, Ireneusz Stagracyński, Łukasz Przybyło, Wojciech Wrona, Michał Gazda, Mirosław Osetek, Marcin Muniak, Michał Karkut i Andrzej Grabiec.

Michał FRANCZYK

USTAWA z dnia ... 1992 r. O OCHRONIE PRAWNEJ DZIECKA POCZĘTEGO - Projekt

Uznając, że życie jest fundamentalnym dobrem człowieka, a troska o życie i zdrowie należy do podstawowych obowiązków państwa, społeczeństwa i obywatela, stanowi się co następuje:

Art. 1.

1. Każda istota ludzka ma od chwili poczęcia przyrodzone prawo do życia.
2. Życie i zdrowie dziecka od chwili jego poczęcia pozostaje pod ochroną prawa.

Art. 2.

1. Organy administracji rządowej oraz samorządu terytorialnego, w zakresie swoich kompetencji określonych w przepisach szczególnych, są obowiązane do zapewnienia kobietom w ciąży opieki socjalnej, medycznej i prawnej w szczególności poprzez:
 - 1) opiekę medyczną nad dzieckiem poczętym i matką,
 - 2) pomoc materialną i opiekę nad kobietami w ciąży znajdującymi się w trudnych warunkach materialnych, przez czas ciąży, porodu i po porodzie,
 - 3) służby informacyjne, udzielające szczegółowych informacji na temat uprawnień, zasiłków i świadczeń przysługujących prawnie rodzinom, matkom zamężnym i niezamężnym oraz ich dzieciom, a także możliwości adopcji; służby informacyjne pomagają w rozwiązywaniu problemów psychologicznych i społecznych.
2. Zakres i formy oraz tryb udzielania pomocy, o której mowa w ust. 1 określa w drodze rozporządzenia, Rada Ministrów.

Art. 3.

1. Organy administracji rządowej oraz samorządu terytorialnego współdziałają i udzielają pomocy Kościołowi Katolickiemu, innym kościołom i związkom wyznaniowym oraz organizacjom społecznym, która organizują opiekę nad kobietami w ciąży jak również organizują rodziny zastępcze lub udzielają pomocy w przysposobieniu dzieci.
2. Zakres, formy oraz tryb udzielania pomocy, o której mowa w ust. 1 określa w drodze rozporządzenia, Rada Ministrów.

Art. 4.

- Wszystkie inne instytucje odpowiedzialne za kształcenie i wychowanie dzieci i młodzieży są obowiązane do umieszczenia w programach nauczania problemów:
- 1) szacunku do życia ludzkiego od chwili poczęcia,
 - 2) wychowania do życia w rodzinie i odpowiedzialnego rodzicielstwa.

Art. 5.

W ustawie z dnia 24 paźdź. 1950 r. o zawodzie lekarza (Dz. U. Nr 50, poz. 458 i Nr 53, poz. 489, z 1956 r. Nr 12, poz. 61 oraz Nr 30, poz. 158) w art. 15 w ust. 2 pkt 4 skreśla się.

Art. 6.

W Kodeksie cywilnym wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 8:

- a) dotychczasową treść oznacza się jako Par. 1,
- b) dodaje się Par. 2 w brzmieniu:

"Par. 2. Zdolność prawną ma również dziecko poczęte; jednakże prawa i zobowiązania majątkowe uzyskuje ono pod warunkiem, że urodzi się żywe."

2) po art. 446 dodaje się art. 446¹ w brzmieniu:

"Art. 446¹. Par. 1. Z chwilą urodzenia dziecko może żądać naprawienia szkód doznanych przed urodzeniem.

Par. 2. Dziecko może żądać naprawienia szkód, związanych z utratą zdrowia, powstałych również w okresie prekonceptyjnym."

Art. 7.

W Kodeksie karnym wprowadza się następujące zmiany:

1) po art. 23a dodaje się art. 23b w brzmieniu:

"Art. 23b. Dziecko poczęte nie może być przedmiotem działań innych niż te, które służą ochronie jego życia i zdrowia."

2) po art. 149 dodaje się art. 149a i 149b w brzmieniu:

"Art. 149a.

Par. 1. Kto powoduje śmierć dziecka poczętego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2.

Par. 2. Nie podlega karze matka dziecka poczętego, która nakłania do pozbawienia życia tego dziecka lub przy pozbawieniu go życia współdziała.

Par. 3. Nie popełnia przestępstwa określonego w Par. 1 lekarz, jeżeli śmierć dziecka poczętego nastąpiła wskutek podjęcia działań koniecznych dla uchylenia niebezpieczeństwa grożącego życiu kobiety ciężarnej.

Par. 4. W szczególnie uzasadnionych przypadkach sąd może odstąpić od wymierzania kary wobec sprawcy przestępstwa określonego w par. 1.

"Art. 149b. Kto stosując przemoc wobec kobiety ciężarnej powoduje śmierć dziecka poczętego albo powoduje śmierć dziecka poczętego w inny sposób bez zgody kobiety ciężarnej lub przemocą, groźbą bezprawną albo podstępem doprowadza matkę dziecka poczętego do pozbawienia życia tego dziecka, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8"

3) art. 153 i 154 skreśla się;

4) po art. 156 dodaje się art. 156a w brzmieniu:

"Art. 156a Par. 1. Kto powoduje uszkodzenie ciała dziecka poczętego lub rozstrój zdrowia zagrażający jego życiu, podlega karze ograniczenia wolności do lat 2

Par. 2. Nie popełnia przestępstwa lekarz, jeżeli uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia dziecka poczętego są następstwem działań leczniczych, koniecznych dla uchylenia niebezpieczeństwa grożącego zdrowiu i życiu kobiety ciężarnej lub dziecka poczętego,

Par. 3. Nie podlega karze matka dziecka, która dopuszcza się czynu określonego w par. 1."

5) w art. 157:

a) Par. 1. otrzymuje brzmienie:

a) Par. 1. Jeżeli następstwem czynu określonego w art. 156 par. 1 jest śmierć człowieka, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10¹,

b) dodaje się nowy par. 2 w brzmieniu:

Par. 2. Tej samej karze podlega sprawca czynu określonego w art. 149a par. 1, art. 149b lub 156a par. 1, jeżeli następstwem jest śmierć matki dziecka poczętego,"

c) dotychczasowy par. 2 otrzymuje oznaczenie par. 3.

Art. 8.

1. Po upływie roku od dnia wejścia ustawy w życie Minister Zdrowia i Opieki Społecznej przedłoży Sejmowi sprawozdanie z wykonywania ustawy oraz o skutkach jej stosowania.
2. Odpowiednie sprawozdania przedłożą ministrowie Sprawiedliwości, Edukacji Narodowej oraz Pracy i Polityki Socjalnej w odniesieniu do spraw wchodzących w zakres ich kompetencji.

Art. 9.

Traci moc ustawa z dnia 27 kwietnia 1956 r. o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz. U. Nr 12, poz. 61 i z 1969 r. Nr 13, poz. 95)

Art. 10.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

26 W 1 Ylusa, Lymonczyszka
 27 S Anieli, Kierzyca
 28 C Juliana, Tomaszka
 29 P Franciszka, Zdzisława
 30 S Maciejka, Martyna
 31 N Jana Bosko

24 S Popiel, E. Maciejka
 25 C Cezarego, Wiktora
 26 P Aleksandra, Mirosława
 27 S Anastazji, Gabriela
 28 N Ludomira

20 T Eufrozyna, Teodora
 27 S Eufrozja, Lidia
 28 N Anieli, Jana
 29 P Wiktoryna
 30 W Anadusza, Leonarda
 31 S Baniamina, Gwidona

26 S Marcin, Marzeny
 27 W Felicji, Teofila, Zyrty
 28 S Ludwika, Piotra
 29 C Katarzyny, Rzyty
 30 P Donata, Mariana, Piusa

26 P Marii, Marzeny
 27 W Felicji, Teofila, Zyrty
 28 S Ludwika, Piotra
 29 C Katarzyny, Rzyty
 30 P Donata, Mariana, Piusa

26 P Danuty, Teresy
 27 S Dionizego, Teofila
 3 N Teresy, Gerarda
 4 P Franciszka z Asyżu
 5 W Apolinarego, Piacyda
 6 S Artura, Brunona
 7 C NMP Rozalcowej
 8 P Brygidy, Pelagii
 9 S Wincentego Kadłubka
 10 N Danieła, Leona
 11 P Aleksandra, Aldony
 12 W Maksymiliana
 13 S MB Fatimskiej
 14 C Bernarda, Kaliksia
 15 P Teresy z Awila
 16 S Jadwigi Śląskiej
 17 N Ignacego, Wiktora
 18 P Łukasza Ewang.
 19 W Jana, Pawła
 20 S Ireny, Jana Kantego
 21 C Jakuba Strzemię
 22 P Filipa, Salomei
 23 S Jana Kapistrana
 24 N Marcina, Rafała
 25 P Bonifacego, Darii
 26 W Ewarysta, Lucjana
 27 S Iwony, Sabiny
 28 C Judy Tadeusza,
 Szymona Apost.
 29 P Euzebii, Wioletty
 30 S Przemysława
 31 N Krzysztofa, Urbana

26 P Danuty, Teresy
 27 S Dionizego, Teofila
 3 N Teresy, Gerarda
 4 P Franciszka z Asyżu
 5 W Apolinarego, Piacyda
 6 S Artura, Brunona
 7 C NMP Rozalcowej
 8 P Brygidy, Pelagii
 9 S Wincentego Kadłubka
 10 N Danieła, Leona
 11 P Aleksandra, Aldony
 12 W Maksymiliana
 13 S MB Fatimskiej
 14 C Bernarda, Kaliksia
 15 P Teresy z Awila
 16 S Jadwigi Śląskiej
 17 N Ignacego, Wiktora
 18 P Łukasza Ewang.
 19 W Jana, Pawła
 20 S Ireny, Jana Kantego
 21 C Jakuba Strzemię
 22 P Filipa, Salomei
 23 S Jana Kapistrana
 24 N Marcina, Rafała
 25 P Bonifacego, Darii
 26 W Ewarysta, Lucjana
 27 S Iwony, Sabiny
 28 C Judy Tadeusza,
 Szymona Apost.
 29 P Euzebii, Wioletty
 30 S Przemysława
 31 N Krzysztofa, Urbana

26 P Danuty, Teresy
 27 S Dionizego, Teofila
 3 N Teresy, Gerarda
 4 P Franciszka z Asyżu
 5 W Apolinarego, Piacyda
 6 S Artura, Brunona
 7 C NMP Rozalcowej
 8 P Brygidy, Pelagii
 9 S Wincentego Kadłubka
 10 N Danieła, Leona
 11 P Aleksandra, Aldony
 12 W Maksymiliana
 13 S MB Fatimskiej
 14 C Bernarda, Kaliksia
 15 P Teresy z Awila
 16 S Jadwigi Śląskiej
 17 N Ignacego, Wiktora
 18 P Łukasza Ewang.
 19 W Jana, Pawła
 20 S Ireny, Jana Kantego
 21 C Jakuba Strzemię
 22 P Filipa, Salomei
 23 S Jana Kapistrana
 24 N Marcina, Rafała
 25 P Bonifacego, Darii
 26 W Ewarysta, Lucjana
 27 S Iwony, Sabiny
 28 C Judy Tadeusza,
 Szymona Apost.
 29 P Euzebii, Wioletty
 30 S Przemysława
 31 N Krzysztofa, Urbana

LIPIEC

1 C Haliny, Marcina
 2 P Juliana, Urbana
 3 S Tomaszka Apost
 4 N Elzbiety, Teodora
 5 P Antoniego, Marii
 6 W Dominiki, Teresy
 Ledóchowskiej
 7 S Benedykta, Lucjana
 8 C Elzbiety, Prokopa
 9 P Weroniki, Zenona
 10 S Filipa, Olafa
 11 N Benedykta, Olgi
 12 P Bonifacego, Brunona
 13 W Andrzejka Świerada,
 Kingi
 14 S Bonawentury, Kamila
 15 C Henryka, Kazimierza
 16 P NMP z Góry Karmel
 (MB Szkaplerznej)
 17 S Jadwigi Królowej
 18 N Szymona z Lipnicy
 19 P Wincentego, Marcina
 20 W Czesława, Małgorzaty
 21 S Danieła, Wawrzyńca
 22 C Marii Magdaleny
 23 P Brygidy
 24 S Kingi, Krystyny
 25 N Jakuba, Krzysztofa
 26 P Anny, Joachima
 27 W Julii, Natalii
 28 S Innocentego, Wiktora
 29 C Ludmiły, Mary
 30 P Leopolda, Piotra
 31 S Heleny, Ignacego z
 Loyoli

SIERPIEŃ

1 N Juliana, Piotra
 2 P Euzebiusza, Gustawa
 3 W Lidii, Nikodema
 4 S Jana Wianney
 5 C Mariana, Oswalda
 6 P Przemienie Pańskiego,
 Jakuba, Sławy
 7 S Doroty, Sykstusa
 8 N Cypriana, Dominika
 9 P Romana, Ryszarda
 10 W Wawrzyńca
 11 S Klary, Zuzanny
 12 C Lecha, Klary
 13 P Diany, Hippolita
 14 S Maksymiliana Kolbego
 15 N Wniebowzięcie NMP
 (MB Zielnej)
 16 P Rocha, Stefana
 17 W Jacka, Juliany
 18 S Heleny, Ilony
 19 C Bolesława, Jana
 20 P Bernarda
 21 S Piusa X, Joanny
 22 N Cezarego, Marii
 23 P Apolinarego, Róży
 24 W Bartłomieja Apost.
 25 S Józefa, Ludwika
 26 C NMP Czesłochowskiej
 27 P Cezarego, Moniki
 28 S Augustyna
 29 N Męczenników św. Jana
 30 P Feliksa, Małgorzaty
 31 W Bogdana, Rajmunda

WRZESIEŃ

1 S Bronisławy, Idziego
 2 C Juliana, Stefana
 3 P Grzegorza, Izabelli
 4 S Rozali, Róży
 5 N Doroty, Teodory
 6 P Beaty, Eugeniusza
 7 W Melchiora, Reginy
 8 S Narodzenia NMP, (MB
 Siewnej)
 9 C Piotra, Sergiusza
 10 P Łukasza, Mikołaja
 11 S Hiacynty, Piotra
 12 N Gwidona, Marii
 13 P Eugenii, Jana
 14 W Cypriana, Bernarda
 15 S NMP Bolesnej, Marii
 16 C Cypriana, Korneliusza
 17 P Justyny, Roberta
 18 S Stanisława Koski
 19 N Januarego
 20 P Eustachego, Euzebii
 21 W Mateusza Apost.
 22 S Maurycego, Tomaszka
 23 C Bogusława, Tekli
 24 P Gerarda, Teodora
 25 S Aurelii, Ładysława
 26 N Kosmy, Damiana
 27 P Wincentego a' Paulo
 28 W Wacława, Marka
 29 S św. Archaniołów
 Michała, Gabriela,
 Rafała
 30 C Felicji, Hieronima

PAŹDZIERNIK

1 P Danuty, Teresy
 2 S Dionizego, Teofila
 3 N Teresy, Gerarda
 4 P Franciszka z Asyżu
 5 W Apolinarego, Piacyda
 6 S Artura, Brunona
 7 C NMP Rozalcowej
 8 P Brygidy, Pelagii
 9 S Wincentego Kadłubka
 10 N Danieła, Leona
 11 P Aleksandra, Aldony
 12 W Maksymiliana
 13 S MB Fatimskiej
 14 C Bernarda, Kaliksia
 15 P Teresy z Awila
 16 S Jadwigi Śląskiej
 17 N Ignacego, Wiktora
 18 P Łukasza Ewang.
 19 W Jana, Pawła
 20 S Ireny, Jana Kantego
 21 C Jakuba Strzemię
 22 P Filipa, Salomei
 23 S Jana Kapistrana
 24 N Marcina, Rafała
 25 P Bonifacego, Darii
 26 W Ewarysta, Lucjana
 27 S Iwony, Sabiny
 28 C Judy Tadeusza,
 Szymona Apost.
 29 P Euzebii, Wioletty
 30 S Przemysława
 31 N Krzysztofa, Urbana

LISTOPAD

1 P Wszystkich Świętych
 2 W Bohdana, Bożydara
 3 S Marcina, Sylwii
 4 C Karola, Boromeusza
 5 P Elzbiety, Sławomira
 6 S Feliksa, Leonarda
 7 N Antoniego
 8 P Bogdana, Seweryna
 9 W Ludwika
 10 S Leona Wielkiego
 11 C Święto Niepodległości,
 Marcina, Teodora
 12 P Jozafata, Wiołda
 13 S Benedykta, Stanisława
 14 N Emila, Wawrzyńca
 15 P Alberta, Leopolda
 16 W NMP Ostrobramskiej,
 Małgorzaty
 17 S Elzbiety Węgierskiej
 18 C Karoliny Kozłówny
 19 P Salomei, Seweryna
 20 S Rafała Kalinowskiego
 21 N CHRYSYSTUSA
 KRÓLA JANUSZA,
 Konrada
 22 P Marka, Cecylii
 23 W Felicy, Klemensa
 24 S Flory, Jana
 25 C Erazma, Katarzyny
 26 P Konrada, Leonarda
 27 S Waleriana, Wrigilusza
 28 N Zdzisława, Stefana
 29 P Błażcja
 30 W Andrzejka Apost.

GRUDZIEŃ

1 S Edmunda, Natalii
 2 C Pauliny, Piotra
 3 P Franciszka Ksawerego
 4 S Barbary, Jana
 5 N Krystyny, Sabiny
 6 P Mikołaja
 7 W Ambrozego, Marcina
 8 S Niepokalane Poczęcie
 NMP
 9 C Leokadii, Wiesława
 10 P Bogdana, Julii
 11 S Damazego, Danieła
 12 N Aleksandra, Joanny
 13 P Łucji, Olyhii
 14 W Jana od Krzyża
 15 S Celiny, Waleriana
 16 C Albiny, Zdzisława
 17 P Floriana, Łazarza
 18 S Bogusława, Gracjana
 19 N Dariusza, Gabriela
 20 P Bogumila, Dominika
 21 W Anastazego, Piotra
 22 S Honoraty, Zenona
 23 C Jana, Małgorzaty
 24 P WIGILIA,
 Adama, Ewy
 25 S BOZE NARODZENIE
 26 N Szczepana
 27 P Jana Apost. i Ewang.
 28 W Teofila, Cezarego
 29 S Tomaszka, Dominika
 30 C Eugeniusza, Seweryna
 31 P Sylwestra, Melanii

AKTUALNE INFORMACJE

W miesiącu listopadzie na terenie Miasta i Gminy Kolbuszowa odbyły się trzy spotkania wyborców z posłami KPN, "Solidarności" i Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Spotkania te zamykały się wyłącznie w jednym kole niemożności rozwiązania w Sejmie problemów związanych z życiem codziennym Polaków. Na pytania zadawane posłom przez wyborców często odpowiadano: my chcemy, lecz druga strona opozycji nie zagłosowała zgodnie z naszymi przedstawianymi Sejmowi postulatami.

Posłanka Barbara Frączek w swym krótkim wystąpieniu odpowiedziała, że pracuje w Komisji Służby Zdrowia i jako lekarz próbowała pomóc swoim kolegom, pracującym w Komisjach Obrony Narodowej, by sprawę obronności i zakładów zbrojeniowych położonych na terenach Południowo - Wschodniej Polski poddać szczegółowej analizie. O tej istotnej sprawie mówiła w swym wystąpieniu sejmowym. Udało się jej przekonać w Sejmie wiele Posłanek i Posłów z innych klubów, że te sprawy są poważne i grożą bezrobociem setkom tysięcy ludzi w Mielcu, Rzeszowie i innych regionach kraju. Nasuwa się pytanie: komu tak bardzo zależy na zniszczeniu polskiego przemysłu zbrojeniowego? Dlaczego tak długo toczy się w Sejmie wyrażna "walka o stolki"? Naród z dnia na dzień ubożeje, doświadczenia na 38-milionowym narodzie jak na królikach powinny się już skończyć, czas już się obudzić i przestać myśleć tylko o sobie, dokąd to tak jeszcze będzie, oby nie było za późno!



Sejm RP z niepokojem stwierdza małą skuteczność w zakresie ograniczania wzrostu bezrobocia i jego skutków. Wzrasta niebezpieczeństwo trwałego bezrobocia wśród znacznych grup społecznych pozbawionych środków egzystencji. Skala obecnego i przewidywanego bezrobocia przekracza 12% obejmując rzeszę paru milionów osób zawodowo czynnych oraz członków ich rodzin, w tym setki tysięcy ludzi młodych, absolwentów



szkół i uczelni. W kilku regionach przekracza 30% zatrudnionych. Rejonowe Biura Pracy obecnie mogą tylko doraźnie zaspokajać bezrobotnych swoją kasą zasiłkową. Stopniowo zmniejsza się ilość osób bezrobotnych uprawnionych do pobierania zasiłku. Dotyczy to również Kolbuszowej i okolic. Około 1300 osób do końca grudnia będzie pozbawionych zasiłku, w tym ok. 600 osób z samej Kolbuszowej. Nasuwa się pytanie, w jaki sposób ci ludzie mają przeżyć; co czynić; święta się zbliżają a kasy w opiekach społecznych też są bardzo skromne.



A CO W MIELECKIEJ WSK?

Sytuacja w rejonie mieleckim nie uległa zmianie na lepsze. Składane wielokrotnie przez najwyższe władze państwowe deklaracje udzielenia pomocy okazują się jedynie obietnicami, i to bardzo często bez pokrycia.

Nie dotrzymanie obietnic podczas ostatnio toczących się rozmów przedstawicieli NSZZ "Solidarność" z władzami Rzeczypospolitej Polskiej na czele z Prezydentem Lechem Wałęsą i Premierem Hanną Suchocką, doprowadziło do niekontrolowanego wybuchu niezadowolona wśród pracowników WSK PZL Mielec.

Pracownicy, którym po raz kolejny wypłacono 40% głodowych pensji wyszli w proteście na ulice miasta. Protestowali przeciwko nieodpowiedzialnemu postępowaniu władz i administracji przedsiębiorstwa. Żądali natychmiastowej wypłaty poborów i ukarania winnych zaistniałej sytuacji. Była to kolejna próba wytrzymałości ludzkiej. Postępowanie władz można było odebrać jako prowokację w stosunku do pracowników i "Solidarności".

Taka niekontrolowana akcja protestu może się zdarzyć w dzisiejszym czasie wszędzie, ale jakie może pociągnąć za sobą skutki - na to pytanie niech odpowiedzą ci, którym dobro Państwa Polskiego leży w ich interesie.

Stanisław BUJAK

Nasz Witos nie miał również doktoratów, ale miał zdrowy, chłopski mózg i bez "innych", obcych adwokatów wiedział, co trzeba a co "mus". Czy przez to wolność się rozumie że pozwalamy rządzić sobą? Czy Polak rządzić się nie umie? Czy nie potrafi ruszyć głową? Sam jeden Grabski bez doradców i bez obcych pomocników do pięciu złotych zrobił dolara. Nie sprzedał Polski Pośrednikom!

WŚCIEKLIZNA NADAL GROŹNA!

Słowa: "wściekać się", "wściekły" bardzo często używane w mowie potocznej jako określenie stanu emocjonalnego człowieka są rzadko kojarzone z groźną chorobą wirusową: wścieklizną. Większość społeczeństwa posiada bardzo skromne wiadomości na jej temat. Tymczasem choroba ta znana jest już od czasów Arystotelesa. I chociaż zaraźliwy jej charakter oraz niebezpieczeństwo jakie niesie ona dla ludzi i zwierząt są udowodnione od ponad 100 lat, wciąż jeszcze pokutują poglądy, że może ona powstać u zwierząt wskutek spożycia gorącego jedzenia, zimna, braku wody itp. Wściekliznę wywołuje wirus, który jest przenoszony na ludzi i zwierzęta przy ukąszeniu przez zwierzę chore. Jest to choroba o przebiegu ostrym i prawie zawsze kończąca się śmiercią. Występuje na wszystkich kontynentach z wyjątkiem Australii.

Na chorobę podatne są wszystkie ssaki, ale stwierdzano ją też u ptaków i zwierząt zmiennocieplnych. Przed II wojną światową rozprzestrzeniła się na dużą skalę w Europie, w tym także w Polsce. Stwierdzano jej przypadki najczęściej u psów. Podjęte szczepienia ochronne znacznie ograniczyły jej występowanie, ale od lat 60-tych liczba przypadków zaczęła wzrastać szczególnie u zwierząt dzikich.

Na terenie Kolbuszowej i okolic daje się zauważyć wzrost liczby przypadków tej choroby od 2 lat. Potwierdzono badaniami

laboratoryjnymi jej wystąpienie u świi, sarny, psa i lisów.

Przebieg choroby jest podobny u wszystkich zwierząt. Występują objawy ze strony układu nerwowego: zaburzenia świadomości, agresywność, ślinienie oraz porażenia. Zwierzęta dzikie zbliżają się do ludzi i pozwalają się schwytać.

Wścieklizna jest chorobą zwalczaną z urzędu. Zwierzęta podejrzane o chorobę poddawane są obserwacji. W razie padnięcia wykonuje się badania laboratoryjne. Po stwierdzeniu choroby zarządza się w trybie administracyjnym podział terenu na okręgi zakażone i zagrożone.

W praktyce terenowej często obserwujemy mierne zainteresowanie szczepieniem ochronnym psów. Tymczasem wielu kłopotów można byłoby uniknąć, gdyby całe pogłowię tych zwierząt objąć szczepieniem. Apelujemy także o rozważne postępowanie ze zwierzętami dzikimi. Bardzo często zagrożone są w tym przypadku dzieci. Nie pozwalajmy im na chwytanie dzikich zwierząt i zabawę z nimi.

Wszystkie przypadki nasuwające podejrzenie o tę chorobę winne być niezwłocznie zgłoszone do najbliższej Lecznicy dla zwierząt.

LEKARZ WETERYNARII - Józef FUTYMA

PRZYWÓDCY AK W POWIECIE KOLBUSZOWSKIM (c.d.)

Michał Mokrzycki - szef referatu prasy i propagandy Komendy Obwodu AK "Kefir".

Michał Mokrzycki, który pełnił w latach 1942-1944 obowiązki referenta prasy i propagandy w kolbuszowskim Obwodzie AK noszącym kryptonim "Kefir", urodził się w 1916r. we wsi Cmolasa, w powiecie kolbuszowskim, jako drugie, po bracie Andrzej i ostatnie dziecko Pawła i Ewy Mokrzyckich, zamożnych rolników. Paweł i Ewa Mokrzyccy zmarli wnet po jego urodzeniu na epidemii czerwonki, a Andrzej i Michała wychowała, w ich domu, babcia Mokrzycka. Pomagał jej w tym stary parobek Zawadzki, prowadzący gospodarstwo.

Michał Mokrzycki od dzieciennych lat, wyrósłszy karmiony bajkami i opowiadaniem Zawadzkiego o dawnych, bohaterskich Polakach, a także w patriotycznej atmosferze II Rzeczypospolitej Polskiej, odrodzonej z długiej niewoli, pragnął zostać żołnierzem, oficerem. Ideałem jego został Mały Rycerz czyli Sienkiewiczowski Michał Wołodyjowski. Był chłopcem zdolnym, inteligentnym, uczył się dobrze, więc gdy skończył kilka klas cmolaskiej szkoły powszechnej, babcia posłała go do Gimnazjum w Mielcu. Michał poznał w tym zakładzie wielu kolegów i sądził, że uczy się by zostać oficerem. Ale w szóstym roku nauki, na dwa lata przed maturą uległ, podczas gry w piłkę, nieszczęśliwemu wypadkowi zwichnięcia stawu biodrowego. Poszkodowany musiał przerwać naukę i leczyć się. Jednak noga nie wróciła już do normy i Michał rozstał się z marzeniem o wstąpieniu do służby wojskowej. W 1937r. przyjął pracę pomocnika sekretarza w urzędzie gminnym w rodzinnej wsi. W urzędzie pracowali starsi mężczyźni, którzy służyli, podczas niedawnych wojen, o których wspomnienie było ciągle żywe, w wojsku austriackim i polskim.

Pracując w urzędzie gminnym Michał Mokrzycki szukał godnego celu dla swojego życia. Chciał służyć Ojczyźnie. Wnet doczekał się września 1939r., miesiąca niemiecko-rosyjskiej agresji na Polskę i wybuchu II wojny światowej. Wojskowi polscy, rozbici w otwartej walce na polach bitew, przechodzili do walki podziemnej, konspiracyjnej. Od razu postanowił wziąć udział w tej walce. Rozpoczął ją już w październiku tego samego roku, gdy na niemiecki zarządzenie oddawania do urzędów gminnych posiadanych aparatów radiowych, przywozła do gminy w Cmolasie swój duży i piękny aparat p. Celina Otowska, właścicielka folwarczku w sąsiedniej wsi Trzęsówka. Michał Mokrzycki pomyślał, że tego aparatu za nic nie odda okupantom. Ukrył go w domu kolegi i słuchał razem z nim, zachodnio-europejskich audycji radiowych - wiadomości o powstaniu rządu polskiego na emigracji i organizowaniu przez niego walki o odzyskanie niepodległości Polski, słyszał apele tego

rządu wzywające wszystkich Polaków do walki aż do zwycięstwa. Michał Mokrzycki stanął do walki i wciągnął do niej po trochu brata Andrzeja i dwóch braci Ziębów, Jana i Józefa, szwagrow Andrzeja Mokrzyckiego, posiadających niewiele ponad dwadzieścia lat. Słuchał, w pierwszych miesiącach 1940r. wiadomości radiowych, rozpisując je w biurze na małych karteczkach i rozpowszechniał w różny sposób, najczęściej chodząc do małego, miejscowego sklepiku, gdzie wieczorem schodzili się mieszkańcy wsi, żądni nowin. Mokrzycki wsuwał im, w tłoku, karteczki-ulotki do kieszeni.



W lecie 1940r. odwiedził Michała Mokrzyckiego Władysław Jasiński, były uczeń mieleckiego gimnazjum, potem nauczyciel zamieszkały w Tarnobrzegu, który też przystąpił do do bezwzględnej walki z Niemcami przy pomocy pisma "Odwet" i innej działalności dywersyjnej. Jasiński zasłynął wkrótce wśród swoich pod pseudonimem "Jędrus". M. Mokrzyckiemu zaproponował on kolportaż "Odwetu" w gminie Cmolasa. Michał Mokrzycki podjął zadanie. Kolportował pismo wciągając do tego braci Ziębów i inne osoby. Dotarł i do Kolbuszowej, zawierając znajomość z Kazimierzem Weryńskim, młodym, przedwojennym podporucznikiem Wojska Polskiego, pracującym podczas wojny w ojcowskim warsztacie szklarskim. K. Weryński zaczął działać na rzecz kolportażu "Odwetu" tak w Kolbuszowej jak i w Raniżowie, gdzie do tej pracy został wciągnięty młody Zygmunt Pękalski, też dwudziestoletni młodzieniec, zainteresowany sprawami wojskowymi. Polska walka z okupantami słowem i piórem rozpoczęła się. Jednak niektórzy pier-

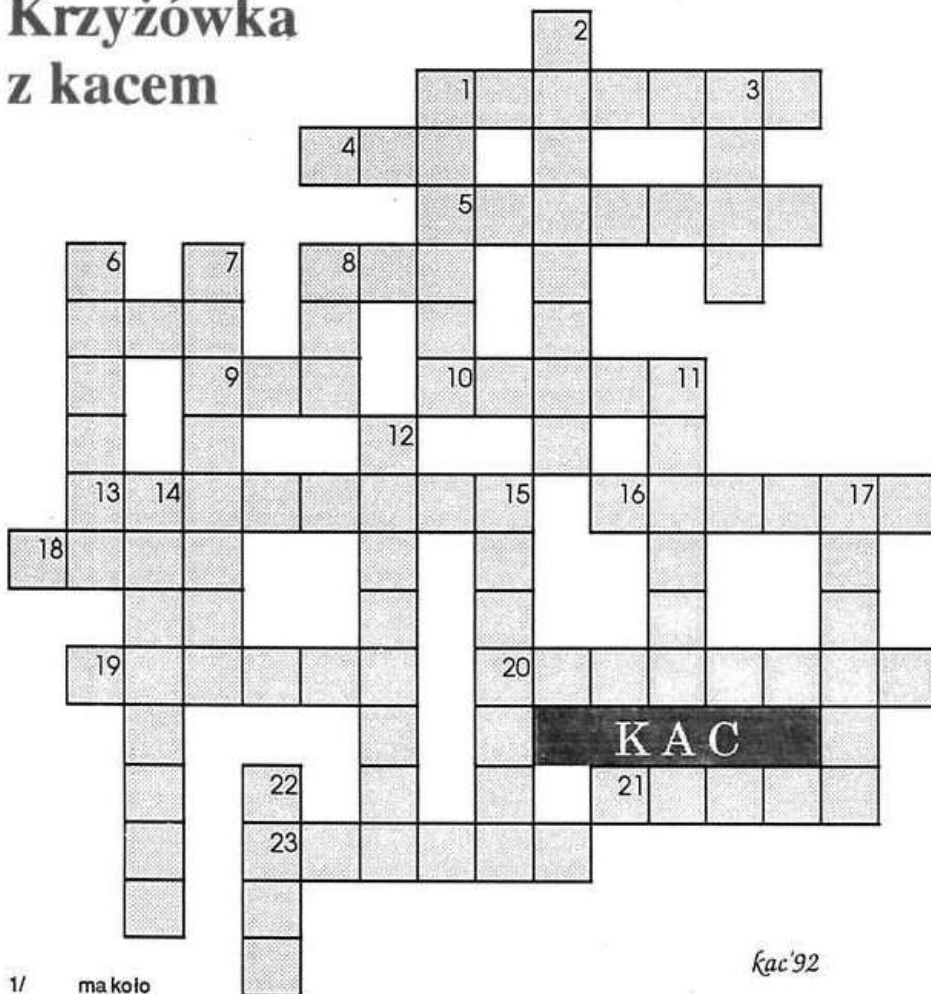
wsi jej uczestnicy nie zachowali olbrzymiej, koniecznej ostrożności. W październiku 1940r. Niemcy dostali w ręce tajne gazetki w Kolbuszowej, w Mielcu i w Tarnobrzegu. Podjęli dzięki temu usilne poszukiwania konspiratorów i aresztowania ich. W powiecie kolbuszowskim aresztowali wtedy siedemnastu mężczyzn. Jednym z nich był Jan Zięba z Cmolasu. Prawie wszystkich aresztowanych wywieźli do obozów koncentracyjnych, gdzie większość z nich zaraz zmarła. Jan Zięba, wywieziony najpierw do Oświęcimia, potem do Dachau, też tam zmarł. Michał Mokrzycki nie dał się ująć.

Po tragedii dekonspiracji "Odwetu" z końca 1940r. Mokrzycki przestał pracować w cmolaskiej gminie, wyrobiwszy sobie wcześniej dowód osobisty na nazwisko Michał Rzeszutek. Zamieszkał w miejscowości Buda Wolacza za Wisłą i nawiązał bliższe kontakty z "Jędrusiami", kolegami W. Jasińskiego, dalej drukującymi "Odwet". Poznał dzięki temu wielu członków Związku Walki Zbrojnej (ZWZ), konspiracyjnego Wojska Polskiego powołanego do życia przez rząd emigracyjny, przekształconego w lutym 1942r. na Armię Krajową, oraz technikę tworzenia tajnej gazetki. Poznał też samego mjra Waleriana Tumanowicza ps. "Jagra", komendanta mieleckiego Inspektoratu ZWZ - AK. Do tego Inspektoratu należał, od początku 1940 do połowy 1942r., kolbuszowski Obwód organizacji. "Jagra" mianował dwóch pierwszych komendantów Obwodu Kolbuszowa, a Michała Mokrzyckiego uznawał za referenta prasowo-propagandowego tego Obwodu. W czerwcu 1942r. "Jagra" mianował nowym komendantem kolbuszowskiego Obwodu AK, Obwodu "Kefir" Józefa Rządziejewskiego, 36-letniego przedwojennego oficera, pochodzącego z Rzędzianowic k. Mielca, pracującego dotąd w konspiracji mieleckiej. Rządziejewski używał w Kolbuszowej pseudonimów "Konar", i "Boryna" i od razu został skontaktowany z M. Mokrzyckim, który przyjął pseudonimy "Orlik" i "Bartnik". "Orlik" otrzymał funkcję szefa referatu prasy i propagandy Komendy "Kefiru", czyli referenta prasowo-propagandowego. W tym samym czasie kolbuszowski Obwód został przesunięty z Inspektoratu AK Mielec do Inspektoratu AK Rzeszów. Pracę w Rzeszowie organizował dobrze i energicznie por. Łukasz Ciepliński ps. "Pług". "Orlik" zaraz pojechał na kurs do Komendy Okręgu w Krakowie po czym zamieszkał w domu Adama Rychła, byłego komendanta Polskiej policji, domu stojącym w kolbuszowej dolnej, podjął, dalej jako Michał Rzeszutek, krawiec, pracę referenta prasowo-propagandowego, pracę kolportowania tajnej prasy, a z czasem i inne zadania.

Halina DUDZIŃSKA

ciąg dalszy w następnym numerze.

Krzyżówka z kacem



- 1/ ma koło
4/ lata nie wiadomo co...
5/ też "chłop"
8/ do wciskania
9/ z czoła
10/ życia... może być z Julią Roberts
13/ może być na dachu
16/ między innymi dynastia
18/ martw się o niego - takie czasy
19/ cała Polska do niej bieży
20/ nagi - z czasem ubranym
Douglasem
21/ ostatni Mohikanin
23/ Krynica też nim jest

- 1/ specjalność Zagłoby
2/ "tucha" Szwejka
3/ kurtyzana u Emila
6/ w dół, żeby można w górę
7/ zawód...
8/ konkurs o trzy stowy
11/ masz go ?! no to waga w górę
12/ np. dźwigu
14/ ...co niedziela...
15/ ptasi liliput
17/ liczyldo albo firma w Kolbuszowej
22/ dzięki niemu - ten co ma koło ma i medal (i to złoty !)

Kac'92

Prawidłowe rozwiązania prosimy nadsyłać na adres redakcji P.K. do 111993r. Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę książkową.

Powodzenia

Wszystkim naszym klientom wspaniałych i niezapomnianych chwil
w okresie ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
i "szerokiej drogi" w Nowym 1993r. życzy sklep motoryzacyjny
SiM-KAR.



przeгляд
KOLBUSZOWSKI

Wydawca: Forum Obywateli Ziemi Kolbuszowskiej, 36-100 Kolbuszowa, ul. J. Piłsudskiego 7, skr. poczt. 37, tel. 271-531
Skład: s.c. ABAKUS, Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 21a,
Druk: Zakład Poligraficzny, Mielec, ul. Gajowa 15, nakład 1200 egz.
Konto: BDK Lublin Oddział w Kolbuszowej, nr 336819-90489-132.
Numer zamknięto 14 grudnia 1992. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów

JESZCZE ŻYWE TRADYCJE

ciąg dalszy ze str. 1

Do tego dnia przygotowywano się kilkanaście dni wcześniej. Porządkowano gruntownie obejście gospodarskie, by później, w sam dzień wigilijny, zająć się przygotowaniem świątecznej kolacji. Cały nadchodzący dzień wszyscy domownicy byli bardzo zajęci. Tego dnia poranne odwiedziny gospodarstwa przez obcego mężczyznę uważano za zwiastun szczęścia w nadchodzącym roku. Dlatego też mężczyś potomkowie starali się w ten dzień odwiedzać okolicznych sąsiadów, niosąc im tym samym zapowiedź szczęścia. Gospodyni sprzątała, gotowała wieczerę, piekła chleb a także różnego rodzaju ciasta. Do domów przynoszono choinkę, dzieci przystrajały ją w różnego rodzaju ozdoby wykonane domowym sposobem. Po zapadnięciu zmroku wypatrywały pierwszej gwiazdy, która była sygnałem do rozpoczęcia wieczerzy. Gospodyni przygotowywała stół do świątecznej kolacji. Kładziono nań warstwę siana, stół przykrywano białym, lnianym obrusem. W kącie ustawiano snopek owsa. Przed przystąpieniem do posiłku klękano na podłodze i odmawiano wspólną modlitwę. Potem następowały życzenia i wspólne łamanie się opłatkiem. Wieczerę wigilijną spożywano z jednej, pięknie zdobionej, dużej, glinianej misy, którą zazwyczaj stawiano na leżącym na środku stołu opłatku. Potrawy były postne, bez nabiału i mięsa, zawsze w liczbie parzystej, obowiązkowo na stole ustawiano miskę dla niespodziewanego gościa. Podczas spożywania kolacji biesiadnikom nie wolno było wstawać od stołu, oprócz gospodyni donoszącej kolejne potrawy, by nikogo z obecnych nie zabrakło w przyszłym roku. Po sprzątnięciu misy wszyscy śpiewali koledy. Resztkami potraw karmiono zwierzęta, słomą z owsianego snopka owijano drzewka owocowe, aby dobrze rozdziły. Cały dzień wigilijny wszyscy starannie unikali wszelkich sporów i kłótni, aby przez następny rok panowały w rodzinie zgoda i spokój. O północy wszyscy szli do kościoła na Pasterkę.

Wreszcie był to jedyny dzień w roku, kiedy ptaki i zwierzęta przemawiały ludzkim głosem. Jednak nie wolno było ich podsłuchiwać. Przytoczmy krótką opowiadkę o pewnym gospodarzu, który zakazu nie dotrzymał. Gospodarz ten miał dwa woły i koniecznie chciał się przekonać, czy w noc wigilijną będą ze sobą rozmawiały. Zakradł się więc o północy do stajni i usłyszał jak jeden wół mówi do drugiego:

"Wstań bracie i ugryź barłogu,
bo przewieziemy gospodarza do grobu."
Gospodarz tak się tym przejął, że nazajutrz umarł i woły odwoziły go na cmentarz.

Boże Narodzenie to okres, kiedy życzymy sobie zdrowia, szczęścia, pomyślności. Spróbujmy tę życzliwość, która przepelnia nasze serca przenieść na pozostałe dni w roku.

M.K.